

Sygn. akt III A Ua 1688/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Kazimierz Josiak
Sędziowie:	SSA Barbara Ciuraszkiewicz (spr.) SSO del. Ireneusz Lejczak
Protokolant:	Adrianna Szymanowska

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku R. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

przy udziale zainteresowanego A. R.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji R. M.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy

z dnia 12 października 2011 r. sygn. akt VII U 997/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 120,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca R. M. w odwołaniu od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z dnia 13 kwietnia 2011 roku stwierdzającej, że wnioskodawca w okresie od dnia 18 listopada 2010 roku do dnia powstania tytułu do ubezpieczeń nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, jako osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę u płatnika składek A. R. (...) Z/S w D., domagał się jej zmiany w kierunku objęcia go ubezpieczeniem w wyżej wymienionym okresie.

W odpowiedzi na odwołanie strona pozwana wniosła o jego oddalenie z uwagi na brak podstaw prawnych do jego uwzględnienia.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. R., na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 22 czerwca 1993 roku nr (...), prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą(...) w D.. Jej przedmiot był oznaczony jako handel hurtowo-detaliczny i obwoźny artykułami wielobranżowymi i spożywczymi pochodzenia krajowego i zagranicznego, import - eksport w/w artykułów, skup i sprzedaż artykułów pochodzenia krajowego i zagranicznego, a faktycznie polegała ona na sprzedaży importowanych używanych części samochodowych do pojazdów francuskich. Działalność tę A. R. prowadził jednoosobowo. W 2010 roku znajdował się w trudnej sytuacji finansowej, gdyż działalność gospodarcza przynosiła straty (na dzień 30 listopada 2010 roku strata wyniosła - 11.041,45 zł). W dniu 18 czerwca 2010 roku A. R. dokonał zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, której przedmiot został określony jako: konserwacja i naprawa pojazdów samochodowych, sprzedaż detaliczna części i akcesoriów do pojazdów samochodowych, działalność usługowa i transport drogowy towarów. Po zmianie profilu działalności gospodarczej A. R. nadal prowadził ją sam i zajmował się przygotowaniem do rozpoczęcia napraw pojazdów. R. M. posiada kwalifikacje w zakresie blacharstwa i lakiernictwa samochodowego - przez okres około 20 lat prowadził polegającą na tym działalność gospodarczą. W jej trakcie przez okres około 1,5 roku na przestrzeni lat 2007 - 2008 zatrudniał pracownika K. K. (1). W 2008 roku wnioskodawca zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej. W jego miejsce działalność gospodarczą zaczął prowadzić W. K. - ojciec K. K., u którego też R. M. się zatrudnił w okresie 1 sierpnia 2009 roku - 16 czerwca 2010 roku z tym, że w okresie 31 grudnia 2009 roku - 30 kwietnia 2010 roku przebywał na zasiłku chorobowym. W. K. zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej z powodu jej nieopłacalności. R. M. pismem z dnia 15 listopada 2010 roku zwrócił się do A. R. o przyjęcie do pracy na stanowisku mechanika, blacharza, lakiernika. Z treści umowy o pracę zawartej przez pracodawcę A. R. z pracownikiem R. M. wynika, że została zawarta w dniu 18 listopada 2010 roku na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy. Wynagrodzenie z tytułu pracy na stanowisku mechanika, blacharza i lakiernika zostało ustalone w kwocie 4.354,00 zł brutto na miesiąc, a jako miejsce pracy określono S.. R. M. przedłożył zaświadczenie, z którego wynika, że w dniu 18 listopada 2010 roku odbył badanie lekarskie, gdzie stwierdzono zdolność do wykonywania pracy na stanowisku mechanika, blacharza, lakiernika. Tego samego dnia specjalista BHP A. J. (1) przeprowadził szkolenie wstępne wnioskodawcy w dziedzinie BHP, instruktaż ogólny na stanowisku pracy oraz oceną ryzyka zawodowego. Od dnia 21 listopada 2010 roku wnioskodawca przebywał na zwolnieniu lekarskim. Na koniec miesiąca pracodawca miał wypłacić mu wynagrodzenie za pracę i czas niezdolności do pracy w kwocie 3.000,- zł. Z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę R. M. został zgłoszony w dniu 24 listopada 2010 roku do ubezpieczenia społecznego: emerytalnego, rentowego, chorobowego, wypadkowego oraz ubezpieczenia zdrowotnego od dnia 18 listopada 2010 roku. Zostały również złożone imienne miesięczne raporty rozliczeniowe ZUS RCA za okres od listopada 2010 roku do lutego 2011 roku oraz imienne miesięczne raporty o wypłaconych świadczeniach i przerwach w opłacaniu składek ZUS RS A za okres od listopada 2010 roku do lutego 2011 roku. R. M. do dnia 12 kwietnia 2011 roku przebywał na zwolnieniu lekarskim. W tym czasie na jego miejsce A. R. nie zatrudnił innego pracownika. Po zakończeniu pobytu na zwolnieniu lekarskim wnioskodawca powrócił do pracy na okres do końca kwietnia 2011 roku po czym udał się na urlop bezpłatny. Obecnie R. M. pozostaje na utrzymaniu żony i babci. Zaskarżoną decyzją z dnia 13 kwietnia 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. stwierdził, że R. M. w okresie od dnia 18 listopada 2010 roku do dnia powstania tytułu do ubezpieczeń nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę u płatnika składek A. R. (...) z/s w D.. W uzasadnieniu strona pozwana podniosła, że umowa o pracę z dnia 18 listopada 2010 roku jest nieważna, gdyż została zawarta w celu obejścia przepisów prawa i wyłącznym jej celem było uzyskanie ochrony z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy wyrokiem z dnia 12 października 2011 roku oddalił odwołanie wnioskodawcy i zasądził od R. M. na rzecz strony pozwanej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. kwotę 120,- złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu do wyroku Sąd Okręgowy wskazał, iż nie dał wiary zeznaniom wnioskodawcy i zainteresowanego, w których wskazywali okoliczności i rzekome powody podpisania umowy o pracę w dniu 18 listopada 2010 roku, gdyż postępowanie dowodowe nie potwierdziło, by w tego wyniku doszło do zawarcia stosunku pracy. Choć treść umowy potwierdzona zeznaniami obu w/w, a także zaświadczeniem lekarskim oraz dokumentacją BHP i zeznaniami A. J. świadczy o tym, że strony sporządziły pisemną umowę o pracę i stworzyły pozory mające świadczyć o jej realizacji, to jednak stwierdzić należy, że w ślad za tym nie szło jej faktyczne wykonywanie, bo nie było to zamiarem jej stron. Punkt wyjścia na potwierdzenie tego założenia winien stanowić brak przesłanek po stronie pracodawcy do zatrudnienia pracownika. Z zeznań samego A. R., potwierdzonych zresztą przez R. M., jak i K. K. wynika, że oprócz własnego uszkodzonego samochodu w firmie nie było innych pojazdów do naprawy. Naprawa pojazdu A. R. miała zaś trwać kilka dni, a tenże nie wskazał, czym po tym miałby zajmować się zatrudniony przez niego pracownik. Znamionnym jest to, że przez cały okres pobytu R. M. na zwolnieniu lekarskim, tj. 21 listopada 2010 roku - 12 kwietnia 2011 roku na jego miejsce nie został zatrudniony inny pracownik, a A. R. zeznał, że naprawami pojazdów w tym czasie zajmował się sam. Tym samym zupełnie niezrozumiałe jest też zatrudnienie wnioskodawcy na czas nieokreślony zwłaszcza, że zainteresowany dopiero rozpoczynał działalność w zakresie naprawy pojazdów i nie miał zapewnionych zleceń naprawy pojazdów. Jednocześnie sam od dłuższego czasu prowadził działalność gospodarczą i musiał zdawać sobie sprawę z trudności zaistnienia na nowym rynku, jak i konsekwencji z zawarcia umowy na takich warunkach. Co do warunków umowy o pracę, to kolejną kwestią jest wysokość wynagrodzenia określona na 4.354,00 zł brutto miesięcznie. Abstrahując od tego, że jest to pokaźna kwota dla osoby mającej być zatrudnioną na stanowisku mechanika, blacharza, lakiernika, to zauważyć należy, że na zapewnienie pracownikowi takiego wynagrodzenia nie pozwalała sytuacja finansowa pracodawcy. Otóż za okres 2010 roku licząc do 30 listopada poniósł on stratę z jej prowadzenia w wysokości 11.041,45 zł. Sam zaś wnioskodawca ocenił sytuację finansową A. R. jako na tyle trudną, że niedługo po powrocie ze zwolnienia chorobowego udał się na urlop bezpłatny nie mając zapewnionego żadnego własnego źródła dochodu. Wreszcie stwierdzić należy, że mimo akcentowanych przez przesłuchanych A. R., K. K. i samego R. M. znanych im wysokich kwalifikacji zawodowych tego ostatniego, czego Sąd oczywiście nie kwestionuje, stwierdzić należy, skoro tak dobrze był on im znany, to musieli też wiedzieć K. K., jak i A. R., to że R. M. długotrwale już uprzednio przebywał na zwolnieniu lekarskim. Sąd Okręgowy podkreślił, iż wskazane okoliczności nasuwają poważne wątpliwości co do intencji wnioskodawcy i zainteresowanego pozwalając na stwierdzenie, że wyłącznym celem zawarcia umowy o pracę nie była chęć świadczenia pracy w drodze wykonania umowy o pracę, ale uzyskanie świadczeń wypłacanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Oceniana umowa, w świetle ustaleń Sądu Okręgowego, była nieważna, bowiem oświadczenia stron ją zawierających zostały złożone dla pozorów - art. 83 § 1 k.c. Przy ich składaniu obie strony miały świadomość, że wnioskodawca nie będzie świadczyć pracy, a właściciel firmy nie będzie korzystać z jego pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego, fakt, że oświadczenia stron umowy zawierają określone w art. 22 k.p. formalne elementy umowy o pracę, nie oznacza to jednak, że umowa taka jest ważna. W świetle poczynionych ustaleń była ona dotknięta nieważnością jako pozorna. Strony bowiem nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy, a jej jedynym celem było umożliwienie wnioskodawcy skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zdaniem Sądu Okręgowego, w ustalonych okolicznościach (brak potrzeby zatrudnienia pracownika, zła kondycja finansowa firmy oraz krótkotrwałość „zatrudnienia”, przy braku dowodów na faktyczne wykonywanie pracy) trafne jest ustalenie, że oświadczenia stron w przedmiocie zawarcia umowy o pracę były pozorne i jako takie nieważne.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł wnioskodawca, zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów: a) w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego w odniesieniu do dowodu z przesłuchania wnioskodawcy R. M., a także A. R. oraz A. J., których to zeznania były spójne i logiczne na istotną okoliczność jaką jest cel i zamiar zawarcia umowy o pracę. Sąd natomiast, pomimo spójnych zeznań wnioskodawcy i świadków, przyjął bowiem, iż istnieją w sprawie okoliczności faktyczne, jak m.in. zła kondycja finansowa pracodawcy wyłączająca możliwość zawarcia umowy o pracę z R. M. oraz krótki okres faktycznego wykonywania przez niego pracy, które spowodowały uznanie jej przez Sąd za zawartą dla pozorów; b) przez wyprowadzenie z materiału dowodowego, tj. na podstawie dowodu z zeznań A. R., wnioskodawcy R. M. oraz K. K. wniosków z niego niewynikających, iż pozorność umowy o pracę wyrażona została w tym, że pracodawca

A. R., nie posiadał w firmie innego pojazdu - oprócz własnego uszkodzonego samochodu marki I., którego naprawą zajmował się wnioskodawca R. M., a tym samym uznanie przez Sąd, iż brak było przesłanek do zatrudnienia R. M., gdyż pracodawca nie wykazał posiadania innych zleceń naprawy pojazdów, co zdaniem wnioskodawcy dla niniejszej sprawy nie ma znaczenia; c) w związku ze sprzecznością poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że zamiarem stron nie była realizacja zawartej umowy o pracę a uzyskanie świadczeń wypłacanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wnioskodawca oraz świadkowie przesłuchani w sprawie niezbitcie i spójnie wykazali cel zawarcia umowy o pracę, który ponadto miał odzwierciedlenie w zebranych w sprawie dowodach. Fakt uznania przez lekarza medycyny pracy wnioskodawcy za zdolnego do wykonywania pracy mechanika, lakiernika oraz blacharza, a tym samym dopuszczenie go do wykonywania tej pracy świadczy, zdaniem apelującego, o braku jakichkolwiek przeciwwskazań natury medycznej. Ponadto fakt stawienia się wnioskodawcy do pracy w dniu 18.11.2010 roku, poprzez udanie się na badania lekarskie, a następnie uczestniczenie w szkoleniu BHP, a w konsekwencji podjęcie pracy poprzez oddanie się do dyspozycji pracodawcy i rozpoczęcie naprawy pojazdu wskazanego przez pracodawcę stanowi niezbitny dowód na faktyczne istnienie i wykonywanie stosunku pracy przez wnioskodawcę; d) w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania przez przyjęcie, iż pracodawcy nie stać było na zatrudnienie pracownika, a tym samym na wynagrodzenie dla niego, które zostało określone, zdaniem Sądu, bardzo wysoko, jak na stanowisko mechanika lakiernika blacharza.

### ***Sąd Apelacyjny zważył:***

#### ***Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.***

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował przepisy oraz wyjaśnił i rozważył wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a w uzasadnieniu wydanego wyroku wyjaśnił przyczyny, z powodu których oddalił odwołanie wnioskodawcy. Sąd Apelacyjny w pełni przychylił się do powyższych ustaleń oraz dokonanej przez Sąd I instancji wykładni przepisów.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy zawarta pomiędzy wnioskodawcą R. M. a A. R. umowa o pracę powodowała skutki w postaci objęcia wnioskodawcy ubezpieczeniami społecznymi.

W myśl dyspozycji przepisu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 11/07, poz. 74 ze zmian.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Jednocześnie w myśl przepisu art. 13 pkt 1 cyt. ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach pracownicy - od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku..

Zgodnie z treścią przepisu art. 8 ust. 1 ustawy systemowej za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a.

Nadto w myśl dyspozycji przepisu art. 22 § 1 kodeksu pracy, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Analiza powyższych przepisów prowadzi do wniosku, iż stosunek ubezpieczeniowy powstaje następczo po nawiązaniu stosunku pracy. Jednakże sam fakt zawarcia umowy o pracę, a tym samym nawiązania stosunku pracy nie powoduje powstania stosunku ubezpieczeniowego. O zaistnieniu stosunku pracy decyduje nie tylko zawarcie umowy o pracę, ale także spełnienie przesłanek wymienionych w powyższym przepisie kodeksu pracy, tj. odpłatność pracy, konieczność osobistego wykonywania pracy przez pracownika, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko oraz pozostawanie pod zwierzchnictwem pracodawcy. Dopiero realizacja stosunku pracy tzn. wykonywanie pracy rodzi stosunek ubezpieczeniowy i związane z nim prawa i obowiązki. W przypadku, gdy nie dojdzie do realizacji stosunku pracy, nie można mówić o zaistnieniu stosunku ubezpieczeniowego.

W świetle powyższego dla oceny nawiązania stosunku ubezpieczeniowego nie jest istotne, czy strony zawarły umowę o pracę, lecz czy umowa ta mogła być i była wykonywana.

Zgodnie z treścią przepisu art. 83 kodeksu cywilnego nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Jak wynika z utrwalonego na tym tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, pozornosc jest wadą oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony są zgodne co do tego, aby wspomniane oświadczenie nie wywołało skutków prawnych, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1986 roku, sygn. akt I CR 45/86 opubl. LEX nr 8766). Aby możliwe było uznanie czynności za czynność pozorną muszą zatem wystąpić łącznie trzy elementy: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów.

Uznanie umowy o pracę za zawartą dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.), jest możliwe przy ustaleniu, że przy składaniu oświadczeń woli obie strony umowy miały pełną świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy na rzecz pracodawcy (por. wyrok z dnia 4 sierpnia 2005 roku, sygn. akt II UK 321/04 opubl. OSNP 2006/11-12/190). Jednocześnie wskazać należy, iż podjęcie przez pracownika pracy i przyjęcie tej pracy przez pracodawcę wyklucza uznanie zawartej umowy za pozorną. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy, zgodnie z którym nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (por. wyrok z dnia 14 marca 2001 roku, sygn. akt II UKN 258/00 opubl. OSNP 2002/21/527). W świetle powyższego nie jest istotne, czy strony zawierające umowę o pracę - miały zamiar wzajemnego zobowiązania się - przez pracownika do świadczenia pracy, a przez pracodawcę do dania mu pracy i wynagrodzenia za nią - lecz czy taki zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany.

Przedkładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy nie sposób podzielić poglądu wnioskodawcy o podleganiu pod ubezpieczenia społeczne w związku z zawarciem umowy o pracę z A. R.. Wnioskodawca nie udowodnił okoliczności związanych z wykonywaniem pracy, pomimo iż zgodnie z treścią przepisu art. 6 kc, to na nim spoczywał ciężar dowodu w tej sprawie. W szczególności wskazać należy, iż wnioskodawca nie udowodnił, iż miał zamiar rzeczywistego wykonywania pracy. Zgromadzony materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazuje, iż pracodawca wnioskodawca nie miał potrzeby zatrudnienia pracownika. Jak wynika bowiem z zeznań świadków, a w szczególności samego wnioskodawcy, A. R. nie miał w tym czasie żadnych zleceń naprawy pojazdów. Jedynym samochodem do naprawy był jego własny samochód. Pracodawca wnioskodawcy zeznając przed Sądem nie wykazał na czym miałyby polegać późniejsza praca wnioskodawcy. Ponadto A. R. nie wskazał czy spodziewał się jakiś nowych zleceń. Jednocześnie wskazać należy, iż jak wynika z zeznań pracodawcy, w okresie przebywania wnioskodawcy na zwolnieniu lekarskim samodzielnie dokonywał on napraw pojazdów. Kolejną okolicznością świadczącą o pozorności umowy jest fakt, iż krótko po ustaniu zwolnienia lekarskiego wnioskodawca udał się na urlop bezpłatny, czyli nie podjął wykonywania pracy. Nie bez znaczenia dla oceny pozorności umowy o pracę pozostaje fakt wysokości rzekomego wynagrodzenia wnioskodawcy. Kwota 4.354,00 zł jest - zdaniem Sądu Apelacyjnego - kwotą zawyżoną. Jej wysokość została w ten sposób ustalona, albowiem strony umowy zdawały sobie sprawę, iż A. R. nigdy nie będzie zmuszony wypłacać wskazanej kwoty na rzecz wnioskodawcy. Wskazane powyżej okoliczności w sposób jednoznaczny przesądzają o pozorności umowy o pracę zawartej pomiędzy A. R. i R. M..

Mając powyższe na uwadze należało zatem uznać za bezzasadne zarzuty podniesione przez wnioskodawcę w apelacji. Sąd Apelacyjny uznał, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, czy też niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy bowiem przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe w sprawie, dokonał wszechstronnej analizy zebranego materiału dowodowego i w oparciu o poczynione ustalenia faktycznie prawidłowo zastosował przepisy prawne i wydał prawidłowe rozstrzygnięcie.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny podzielając stanowisko Sądu Okręgowego, na mocy art. 385 k.p.c., oddalił apelację wnioskodawcy jako bezzasadną.